Senat w II RP

- Lata dwudzieste

Parlamentaryzm III Rzeczypospolitej wydaje się wzorowany na poprzedniku z okresu międzywojennego. Czy istotnie ma tyle cech wspólnych? Jaka była frekwencja prawie sto lat temu? Czy każdy mógł głosować? Ile dni trwały wybory?

Klęska państw zaborczych w pierwszej wojnie światowej stworzyła przed Polakami szansę tworzenia własnego, niepodległego państwa. Okres 123 lat zaborów ograniczył rozwój parlamentaryzmu w Polsce, która na początku czasów nowożytnych była pionierem rozwiązań demokratycznych. Właściwie wszelkie podstawy prawne należało stworzyć od podstaw.

Pierwsze wybory - jeszcze bez Senatu

Objęcie władzy przez Józefa Piłsudskiego w listopadzie 1918 r., było rozwiązaniem chwilowym, aprobowanym przez kręgi polityczne tworzącej się II Rzeczpospolitej. Wobec niejasnej sytuacji politycznej, praktycznie bez określonych granic, partie polityczne wysuwały hasło zgody narodowej i zaniechania ostrej walki. Z podziwem możemy patrzeć na sprawność tworzenia zrębów demokracji i zrozumienie, że najważniejszy jest nie interes partii, ale tworzącej się Ojczyzny.

Przed rządem, powołanym przez Piłsudskiego, stanął problem ustalenia terminu wyborów i przygotowania ordynacji wyborczej. Problem był o tyle trudny, że właściwie wolna była tylko Galicja, centralna Polska. Wybory parlamentarne przeprowadzono w rekordowym tempie, bo już 26 stycznia 1919 r. W kolejnym miesiącu odbyły się na Suwalszczyźnie, a w czerwcu w Wielkopolsce i okręgach bielskim i białostockim. Z innych ziem, gdzie toczyły się walki lub opanowane były przez zaborców (np. Śląsk Cieszyński, Galicja Wschodnia) uznawano kandydatów zgłoszonych lub deputowanych do dawnego parlamentu austriackiego. Pierwsze wybory parlamentarne w niepodległej Polsce dotyczyły jednak wyłonienia tylko niższej izby - Sejmu. To właśnie wybrany w 1919 r. Sejm Ustawodawczy miał określić w konstytucji podstawowe zasady ustrojowe.

Senat w konstytucji marcowej

Prace nad konstytucją rozpoczęły się prawie natychmiast po wyborach. Komisja Konstytucyjna składająca się z przedstawicieli różnych ugrupowań politycznych rozpatrywała kilka projektów. Ostatecznie w lipcu 1920 r. przedstawiono posłom propozycję mającą poparcie centrum i prawicy. Dyskusja sejmowa rozpętała się we wrześniu, kiedy odparto już zagrożenie bolszewickie i byt Rzeczpospolitej przestał być zagrożony. Szczególnie drażliwym problemem była kwestia Senatu. W myśl przedstawionego projektu miał on stanowić izbę wyższą. Spotkało się to z oporem bliskiej Piłsudskiemu lewicy: Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie" (PSL „Wyzwolenie"), twierdzącej, że Senat ograniczy ludowy charakter polskiego parlamentaryzmu. Przedstawiony przez Komisję projekt przeszedł głosami prawicy, centrum oraz mniejszości niemieckiej. Szczególnie żywa niechęć wobec tej ostatniej grupy wywołała okrzyki posłów lewicy: „Zdrajcy ludu! Coście dali Niemcom?". Atmosfera była bardzo gorąca. W myśl uchwalonej 17 marca 1921 r. konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Senat stanowił obok Sejmu izbą ustawodawczą z pięcioletnią kadencją. Liczył 111 senatorów, z czego 93 wybierano w okręgach (teren województwa) a 18 z listy państwowej (ogólnej). Wybierany był w wyborach powszechnych, tajnych, bezpośrednich, proporcjonalnych i równych. Prawo czynne (wybierania, głosowania) do Senatu przysługiwało wszystkim obywatelom (z wyjątkiem wojskowych) powyżej 30. roku życia, natomiast bierne (kandydowania, bycia wybranym) powyżej 40 lat. Kompetencje Senatu II Rzeczpospolitej podobne były do obecnej izby wyższej. Projekt ustawy przyjęty przez Sejm musiał uzyskać aprobatę Senatu, który mógł zwrócić go do Sejmu z własnymi poprawkami. Izba niższa przyjmowała poprawki zwykłą większością głosów (więcej „za" niż „przeciw", przy ignorowaniu głosów wstrzymujących), bądź odrzucała większością 11/20 głosów. Senat, jako izba wyższa parlamentu, uczestniczył wspólnie z Sejmem w wyborze Prezydenta (kadencja 7 lat).

Senator Antoni Banaszak z żoną Zofią

Senator Władysław Grabski (na zdj. z lekko uniesioną ku górze głową z bródką francuzką). Fotografia pochodzi z 25 lecia ślubu Grabskich

Frekwencja w wyborach do Senatu w okresie międzywojennym

Rok	1922	1928	2007
Kraj	61,5	63,9	53,8
Gostyń	87,9	89,07	46,44
Jarocin	88,56	83,26	49,82
Pleszew	89,7	79,74	46,67
Rawicz	87,4	89,29	48,26
Krotoszyn	88,1	84,6	50,81

Pierwsze wybory Senatu

Mimo że konstytucję uchwalono w marcu 1921 r., Sejm Ustawodawczy przedłużył swoją kadencję o ponad rok. Wybory parlamentarne odbyły się w dwóch terminach: do Sejmu 5 listopada 1922 r., a tydzień później do Senatu. To rozbicie wyborów parlamentarnych na dwa terminy stało się regułą w okresie międzywojennym. Lokale otwarte były od 9.00 do 19.00. Prawica (przede wszystkim endecja Romana Dmowskiego oraz chadecja Wojciecha Korfantego) wystartowały blokiem o nazwie Chrześcijańska Jedność Narodowa. Bardziej rozbite było centrum, które wystartowało z siedmioma listami (najsilniejsze Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast" Wincentego Witosa), a lewica pięcioma (liderem była PPS). Komuniści tym razem postanowili zaprzestać bojkotu demokratycznych wyborów startując pod szyldem Związek Proletariatu Miast i Wsi. Część mniejszości (Ukraińcy, Białorusini, Rosjanie, Żydzi, Niemcy) wystartowała pod wspólną listą, w niektórych okręgach mniejsze grupy Ukraińców i Żydów wystawiały jednak własne listy.

Uprawnionych do wybierania senatorów było 9,1 miliona osób. Frekwencja wyborcza wyniosła 61,5 %, czyli o 6% mniej niż do Sejmu. Ponieważ część mniejszości ukraińskiej ogłosiła bojkot wyborów, w województwach wschodnich frekwencja spadała poniżej 50%, natomiast w Polsce centralnej, Śląsku i Wielkopolsce często przekraczała 80 % uprawnionych do głosowania. Wybory do Senatu przyniosły klęskę lewicy: PSL „Wyzwolenie" uzyskało 8 mandatów, a PPS zaledwie 7, oraz zwycięstwo Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej: 48 miejsc. Komuniści nie weszli do Senatu. Centrowa partia ludowców Witosa - PSL „Piast" zdobyło 17 miejsc w izbie wyższej. Pierwsze wybory do Senatu przyniosły też sukces zjednoczonej części mniejszości narodowych z liczbą aż 22 senatorów. Pierwszym marszałkiem Senatu został Wojciech Trąmpczyński.

Rządy sanacji

Pierwsze lata II Rzeczpospolitej charakteryzowały się brakiem stabilizacji politycznej, czego przykładem mogą być częste zmiany rządu. Od listopada 1918 do maja 1926 r. w Polsce rządziło 14 premierów. Ostra walka stronnictw politycznych, zabójstwo pierwszego prezydenta RP Gabriela Narutowicza, zbyt wielkie uprawnienia władzy ustawodawczej w stosunku do wykonawczej, trudności gospodarcze - to główne czynniki, które wykorzystał Józef Piłsudski, dokonując 12 maja 1926 zamachu stanu. Wbrew oczekiwaniom, po ogłoszeniu rządów sanacji (grupa Piłsudskiego), nie rozwiązano parlamentu, czekając na wygaśnięcie kadencji. Wybory do Senatu rozpisano na 11 marca 1928 r., tydzień po wyborach do Sejmu. Oprócz poprzednio startujących partii, pojawiła się nowa siła: sanacyjny Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR) z Walerym Sławkiem na czele. Frekwencja w wyborach do Senatu była nieco wyższa niż wcześniej (prawie 64%), ale wzrost nie był tak znaczący jak w przypadku głosowania na posłów: z 67 % na 78%. Tradycyjnie w Wielkopolsce była ona wyższa, na przykład w powiecie gostyńskim głosowało 89% uprawnionych. Nowe wybory wskazywały, że społeczeństwo zmęczyło się sporami partyjnymi i poparło idee bezpartyjnego bloku Piłsudskiego. BBWR zdobył aż 41,5 % miejsc, mniejszości 21,7%. Dużo gorszy wynik niż do Sejmu uzyskała prawica (8%), centrum (10,8%) oraz lewica (18%). Marszałkiem Senatu wybrano Juliusza Szymańskiego z BBWR. Zwycięstwo BBWR nie opierało się na oszustwach wyborczych. Nawet opozycja wspominała, że w Wielkopolsce obyło się bez większych problemów. Wojewoda Bniński w odezwie do urzędników państwowych wskazywał jednak, że obowiązkiem każdego z nich jest popieranie linii rządu w wyborach.

Senatorami wybrano: Władysława Radomskiego, Wiktora Kulerskiego, Mariana Seydę, Witolda Hedingera, Ireneusza Wierzejewskiego, Jerzego Busse, Edwarda Pepłowskiego. Zastępcą został m.in. Wojciech Jędrzejak, rolnik z Jankowa w powiecie pleszewskim.

Po 90 latach

Warto porównać frekwencję w wyborach do Senatu sprzed prawie stu lat do dzisiejszej. Dziś w niektórych ośrodkach jest ona prawie o połowę mniejsza. Co więcej, nasze powiaty w okresie międzywojennym przeważnie o kilka procent przewyższały średnią krajową. W XXI wieku sytuacja jest odwrotna. Trudno określić przyczynę tego zjawiska. Dlaczego mieszkańcy Rzeczpospolitej w początkach XX wieku byli w większym stopniu społeczeństwem obywatelskim? Czynników może być wiele. Być może zatroskanie sprawami własnego państwa, które dopiero co odzyskało wolność po ponad stu latach niewoli, być może patriotyzm, być może wychowanie w rodzinie i edukacja, w której słowo Ojczyzna pisano wielką literą i nie było „obciachem".

GRZEGORZ SKORUPSKI

Zdjęcia pochodzą ze zbiorów Muzum Regionalnego w Jarocinie